KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Maia. — Rok 1838. Niedziela. № 134. Jutro, ŚŚ. Wiktor, Donat i Helena. Krzyżowe dni.

W kolei perjodycznej zmiany składu Rad Opiekuńczych Szpitalnych, mianowani zostali PP. Tadeusz *Wieniawski* Opiekunem szpitalu Braci miłosierdzia w Lublinie, Xiądz Kanonik *Szydłoczyński* Zastępcą Opiekuna, Iuljan *Lascki* i Hieronim *Traiewicz* Członkami tejże Rady; a to w miejsce PP. Karola *Hincza* Opiekuna, tudzież Xiędza Jana *Patro* i Onufrego *Xelowskiego* Członków pomienionej Rady, którzy otrzymali żądane uwolnienie z podziękowaniem, za gorliwą o dobro Szpitalu pracę. — Ogłoszono, że zapobiegaiąc niedostatkowi zboża z powodu nieurodzaiu, Rząd z woli Najwyższej zakupił 150,000 korcy żyta, które w rozmaitych magazynach w kraiu iest złożone. Każdy Właściciel gruntowy, klęską nieurodzaiu dotknięty, może dla siebie i swych włościan żądać pożyczki żyta z tychże magazynów, która to pożyczka być powinna zwróconą w zbożu, z dodatkiem procentu 9go ziarna. Żądaiący takowej pożyczki, maią się udawać do Kommissarzy Obwodowych; udzielanie tej pożyczki trwać tylko będzie do końca przyszłego miesiąca, a termin oddania najdalej w Październiku roku przyszłego. — Pozostała Matka po ś. p. Józefie *Pawłowiczu*, zaprasza przyiaciół i znaiomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się maiące iutro o godzinie 10 z rana w kościele XX. Kapucynów. — Na giełdzie naszej w upłynionym tygodniu, oprócz dalszego zniżenia się kursu listów zastawnych nic nowego nie zaszło. (W. H.) — Do Księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszły nowe dzieła: O wypalaniu wódki, z 9 litografowanemi rycinami rozmaitych aparatów gorzelnianych, przez F. *Neyhofa*; przełożył z niemieckiego S. K., 8, Lwów 1838, złp. 5. Homilje na całoroczne niedziele i święta uroczyste X. A. *Malczewskiego*, 8, tom 2, Lwów 1838, prenumerata na dwa tomy, złp. 8. — Księgarnia S. *Orgielbranda* przy ulicy Nowiniarskiej, już odebrała niektóre tomy nowego wydania *Szylera*, wychodzące w Sztutgardzie w 12tu tomach; wydanie to iest bardzo piękne, na papierze welinowym, z portretem Autora i tak tanie iak ieszcze nigdy nie było, gdyż tylko zł. 22 dotychczas kosztuie; po zamknięciu prenumeraty, co iuż wkrótce nastąpi, cena takowego dzieła znacznie powiększoną będzie. — Dyrektor orkiestry wrocław: JP. *Hermann*, poiutrze przybędzie do Warszawy, i we Czwartek iako w święto uroczyste, pierwszy raz da się słyszeć ze swoią muzyką w ogrodzie *Ohma* (Unrua) za wolskiemi rogatkami. — Ulubione *Maszynki do rąbania Cukru*, których przez czas niejaki brakowało w sklepie fabryki wyrobów metalowych i lakierowanych przy rogu ulicy Ś. Krzyzkiej i placu Dzieciątka Jezus Nr 1337, znowu tamże przysposobione zostały w znacznej ilości. Gdy fabryka pragnie użyteczne to narzędzie coraz bardziej upowszechnić, i powiększony odbyt uczynił to podobnem; cena dotychczasowa tychże znacznie zniżoną została. Znajduią się także rozmaite Maszynki do doskonałego robienia kawy, w rożnych wielkościach. — Wczoraj w Teatrze Rozmai: przywołani: JPanna *Wcrowska* po 1ej i 2ej sztuce, a JP. *Jasiński* po każdej z 3ch przedstawionych. Wkrótce w tymże Teatrze daną będzie nowa kome: *Syn za Ojca*. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. 22 gr. 26. Pszenicy zł. 26 gr. 7. Grochu polnego zł. 27, cukrowego zł. 32, fasoli zł. 41 gr. 20. Jęczmienia zł. 16 gr. 18. Owsa zł. 13 gr. 3. Kartofli zł. 13 i pół. Siana furę iednokonną zł. od 24 do 40, parokonną zł. od 45 do 50. Słomy furę zł. od 13 do 26. Okowity 10ej próby, z podatkiem, garniec zł. 6 gr. 13. Wół dobry dukatów 16, średni 12, lichy 9.

Cielę zł. 15. Wieprz dobry zł. 102, średni 78, lichy 54.

Zebranie właścicieli dóbr stowarzyszonych w guber: *Krakowskiej*, odbyło się w *Kielcach* d. 15 b. m. pod przewodnictwem JW. Kaz: Hra: *Łubieńskiego*, na którem wybrani zostali: na Radcę do Komitetu Towa: Kred: Hermelaus *Jordan*; na Radcę do Dyr: Głów: Woje: *Trzetrzewiński*; na Radców do Dyr: Szcze: Andrz: *Suchecki*, Adam *Michałowski*, Teod: *Bierzyński*, Romuald *Jordan*. Na Prezesa przyszłego zebrania Henr: *Wielowiejski*, na Zastępcę Antoni *Kamocki*.

Donieśliśmy o pożarze w *Hrubieszowie*; otrzymaliśmy smutniejszą wiadomość: „W ciągu ubiegłych kilku tygodni stały się pastwą płomieni w guber: Lubelskiej miasta *Tyszowce*, *Łęczna*, *Reiowiec*, w ostatniem po zgorzeniu zabudowań miejskich w 3 dni, w nocy 11 b. m. spłonął piękny pałac Xcia Adama *Woroniechiego* z taką gwałtownością, że z niego osoby w pierwszym śnie przebudzone, tylko z życiem ujść zdołały. Straty właściciela są znaczne i smutek dla wszystkich, którzy mieli sposobność poznać wrodzoną uprzejmą gościnność Xcia, z którą podwoie pałacu dla każdego stały otwarte.“

W *Wilnie* na Kontrakty zjazd był dość liczny. Wirtuoz *Lipiński* dał Koncert, a natłok słuchaczy był tak nadzwyczajny, że po rozprzedaniu wszystkich biletów, ciśnięto się z pieniędzmi w ręku, aby choć zdaleka cokolwiek usłyszeć. Okrzyki i oklaski stosowne do talentu! — Uczony Andrzej *Sniadecki*, Nestor Lekarzy Wileńskich, po długiej chorobie, d. 11go b. m. przeniosł się do wieczności. Miał lat 77.

Gazeta *Krakowska* 14 b. m. donosi: „Niedawno *Kurjer Warszawski* zapowiedział, że d. 10 Maia będzie tak mroźno, iż woda pozamarza. Przepowiedzenie to ziściło się przynajmniej u nas w Krakowie, niemal co do litery; poranek d. 10 był rzeczywiście mroźny, pochmurny, ze śniegiem; a nazaiutrz z rana d. 11, woda pozamarzała na ulicach i w naczyniach drewnianych.“ — Zadziwia tutejszą Publiczność P. Urban *Walter* Atleta i Gimnastyk, przewyższa on siłą, zręcznością etc. nawet *Rappa* i *Kliszninga*.

Anglja. — Królowa przy swoich przeiazdkach konnych zwykle ma 17 osób w orszaku; ieżeli pogoda służy, przeiazdka taka trwa prawie przez 3 godziny; pewnego dnia miała uiechać ze swoim orszakiem, kłusem 25 mil angiels:. (?) — Ojciec Królowej Xżę *Kent*, zostawił znaczne długi Lordom *Dundas* i *Ficwilljam*. Teraz ci Parowie otrzymali swoie należytości wraz z kosztownym serwisem srebrnym i pismem od Królowej, w którem dziękuie, że iej ojcu byli pomocni. — Xżę Karol Brunświcki zasłabł w *Londynie*. — Na posiedzeniu izby niższej w dniu 8 b. m. zapytał P. *Lushington*, czy w samej rzeczy okręty woienne francuz: zabrały 2 okręty kupieckie przy brzegach *Senegambji*. Na to odpowiedział Lord *Palmerston*, że Francuzi w prawdzie dopuścili się tego nadużycia, lecz gabinet paryzki przyrzekł zadosyć uczynienie.

Hiszpanja. — Rocznica urodzin Królowej była świetnie obchodzoną w *Madrycie*, przeszło 1500 osób było przypuszczonych do ucałowania ręki. — Między ieńcami pojmanemi przez *Espartera* znajduie się Jenerał *Zabala*. — *Kabrera* zagraża *Saragossie*. — Brygada andaluzyjskiej armji rezerwowej otrzymała rozkaz do zasłonienia *Almadenu*.

Francja. — Xiążę *Montebello* może więcej nie wróci na poselstwo do Szwajcarji. — Poseł hiszpański *Miraflores* ma się starać w *Paryżu* i *Londynie*, aby oba mocarstwa użyły pośrednictwa do poiednania prowincji biskajskich z Królową. — Gwałtowne burze zrządziły znaczne szkody na prowincji, w *Orleanie* spadł grad na 5 cali wysoko, iedna z gmin *S. Aubert* w skutku gwałtownej ulewy, miała szkody 600,000 fr. — Biega wieść, że Admirał *Gallois* (Gal-

lca) umarł na wschodzie. — Na pomnik dla *Moljera* zebrano iuż 17,174 franków. — Pan *Thiers* zasłabł.

Niemcy. — Xiążę *Oranji* przybył z *Hagi* do *Berlina*. De tejże stolicy przybył Xżę *Brunświcki*. — Królowa Saska 13 b. m. pod imieniem Hrabiny *Hohenstejn* miała udać się z *Drezna* do *Mnichowa*. — Straszna nawałnica 27 z. m. nawiedziła miasto *Bernstadt* w wyższej Luzacji, skutkiem roztrącenia się obłoku, woda potokami spłynęła z bliskich wzgórzów; szkody są znaczne. — Małżonka Hrabiego *Rossy* (Zontag,) bawiącego we Włoszech, uda się z *Frankfortu n. M.* do *Petersburga*, gdzie Hrabia mianowany iest Posłem *Sardyńskim*. — Robotnicy na kolei żelaznej niedaleko *Frankfortu n. M.* wzniecili niespokojności, za to, że im zniżono płacę. Władza rychło ich uśmierzyła. — Królestwo Hanowerscy 12 b. m. przybyli do *Berlina*; Król *Wirtembergski* iest spodziewany, maią oraz przybyć inne dostojne Osoby.

Turcja. — Okazało się teraz za rzecz pewną, że *Petrew* Basza zdradziecko został ootruty; dla tego też sprawcy tej zbrodni *Akif* Basza i *Halil* Basza popadli w niełaskę. — Hrabina *Kenigsmark* małżonka Posła pruskiego, 19 z. m. porodziła w Stambule syna. — 4 fregaty tureckie i iedna korweta z siłą 4,000 wojska odpłynęły do *Samsuna*, w celu wzmocnienia armji w Kurdystanie. — Lubo zaraza znowu wybuchła w *Stambule*, iednakże Chrześcjanie wesoło obchodzili święta wielkanocne. — P. *Makniel* Poseł angiel: w *Teheranie*, nagle odjechał do głównej kwatery Szacha Perskiego pod *Heratem;* iedni mówią w celu żądania zadosyć uczynienia za otworzenie depeszy adresowanych do Posła, drudzy zaś zapewniaią, że w celu załagodzenia sprawy *Heratu*. — Mieszkańcy wyspy *Sanchi* wzniecili powstanie przeciw swoiemu Gubernatorowi, których zbytnie uciemiężał, i podali do Sułtana prośbę o nadanie im innego. — Flotta francuzka odpłynęła ku Grecji. — W niektórych miejscach gdzie wybuchła zaraza, udało się staraniom władzy takową w zarodzie przytłumić. — Przygotowania woienne w Stambule nieustaią. — W Tesalji porażono kilka band rabusiów. — *Reszyd* Basza coraz więcej zyskuie łaski Sułtana. Monarcha chcąc go zawsze mieć przy swoim boku, postanowił poselstwo w Paryżu oddać innemu.

Rozmaitości. — O kilka godzin przed zupełnem zamknięciem domów gry w *Paryżu*, wziął młody człowiek 1000 fr., i idąc za popędem swoiej niezwyciężonej skłonności, udał się do pewnego salonu Ner 113 w *Pale Roial*. Dawniej wszelkich używał sposobów; lecz iak to mówią, mimo swoich usiłowań, nie mógł niczego osiągnąć; iego fundusze zmniejszyły się do 1,000 fr., któremi teraz chciał odbyć doświadczenie na śmierć lub życie. Troski, znoie, niedostatek, nadwerężyły iego zdrowie; lecz namiętna chuć poświęcenia wszystkiego, nadała w tej chwili iego licom rumieniec nienaturalny. Cały wzruszony, gdyż tylko na półtory godziny gry były wolne, przystąpił do rulety. Pierwsza stawka na kolor czerwony przegrała, podobnież było z drugą, 3cia poszła za przykładem 2ch pierwszych. Rzucił 4 luidory na kolor czarny, szydercza fortuna wskazała właśnie na kolor czerwony. Gracz podwoił stawkę i znowu wrócił do tego koloru. Djabły się uśmiechnęły i znowu czarny wygrał. Twarz gracza pałała, pot obficie spłynął mu z czoła, zerwał chustkę z szyi, rozpiął koszulę, iego palce konwulsyjnie igrały z pozostałem mu złotem. Im więcej przegrywał, tem szaleniej stawiał. Nakoniec rzucił ostatnie 3 luidory na kolor czarny; prócz iego, nie było na tym kolorze innej stawki; wszyscy inni gracze ufali czerwonemu, wszyscy inni wygrali, tylko on nieszczęśliwy, przegrał. Oczy iego wlepiły się w ruletę, chwilę ieszcze został przy strasznem miejscu, które pochłonęło iego ostatnią nadzieię, potem pośpieszył na wolne powietrze. Przypadek sprowadził mu w drogę znaiomego, bogatego kapitalistę. Z naleganiem rozpaczaiącego,

zaklinał go, aby mu pożyczył 200 fr. Kapitalistę zdziwiło żądanie o takim czasie, i na takiem miejscu; że zaś proszącego od kilku lat znał iako człowieka uczciwego pracowitego, i ponieważ wyczytał trwogę w iego postaci, przeto na słowo honoru dał mu żądaną summę. Gracz ledwo podziękował; ścisnął śpiesznie i w milczeniu rękę swoiego przyiaciela, która mu udzieliła kosztownych papierów, a tem samem nadzieię do ocalenia, i rzucił się znowu w salon gry. Tu wszystko szło ieszcze tymże trybem, iak przed iego ostatniem nieszczęściem. Obracano z zimną oboiętnością, zabierano i wypłacano, z pozoru tak, iakby to było wszystko iedno. Oczy gracza, po utorowaniu sobie drogi przez tłum gości, z niecierpliwością oczekiwały czasu stawki. Tylko pół godziny zostało ieszcze dla zgromadzenia. Zwątpienie nie zna namysłu, nie wybiera. Rzuca 50 fr. na numer i na kolor czarny. Numer i kolor wygrywaią. Czarny wygrywa. Nie odejmuie ani iednego *su*, tyle ile ma, porucza iednemu kolorowi, a ten kolor znów wygrywa. Gracze lękaią się iego śmiałości, uciekaią od farby którą on obsadza ciągle, w przekonaniu, że musi choć raz chybić. Lecz wszyscy przegrywaią, on wygrywa! Tylko raz ieszcze fatalne koło miało obrócić się około swej osi, ieden raz, już ostatni. Gracz już był zyskał 20,000 fr. Cały ten kapitał rzuca na kolor czerwony. Szmer obecnych gani tę nieroztropność. Gracz nie słucha, żywem wejrzeniem śledzi obroty kuli, ale twarzą grobową. Kula spoczęła, kolor iest... *czerwony*. Z 40,000 fr. w kieszeni ucieka na ulicę, ścigany przekleństwami zawiści. Najmuie powóz, i słabym, drżącym głosem oznacza ulicę i dom w którym mieszka. Stangret tam zmierza. Z niecierpliwością czekaią na ojca, małżonka. Otwieraią drzwi powozu, nic się nie rusza. Mniemaią, że ten co w nim siedzi, zasnął. Tak, zasnął snem wiecznym, snem śmierci; appoplexja go dotknęła. Żona i dzieci dostały 40,000 fr., i trupie ciało iako okropny dodatek.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kuczyński Alexan: Hra: z Korczewa; Gaszyński Wincen: Dzie: z Wólki; Budziszewski Ant: Dzie: Borzęiowa; Trzciński Jg: Dzie: z Jedlanki; Kamocki Teod: Dzie: z Niewiereyna; Szymański Sebast: z Dobrzelewa; Prażmowski Felix Dzie: z Lewina; Zabiełło Jul: Dzie: z Książenic; Laskowski Józ: Dzie: z Pruss; Byszewski Romuald Dzie: z Kotkowa.

DONIESIENIA.

W obwodzie Warszawskim, wsi Leśnowoli, w parafji Piaseczno, iest do sprzedania z wolnej ręki WIATRAK i DOM mieszkalny, STODOŁA, OBORKA, OGRÓD fruktowy, GRUNTU morgów 4; to wszystko w dobrym stanie za summę złp. 7,000. Dowiedzieć się można na gruncie, o mil 2 od Warszawy, u właściciela Jana Noswic.

Są do sprzedania z wolnej ręki DOBRA ziemskie Bronowice część Lit: A. i Strzeboszewice część Lit: B., razem z sobą połączone, w Powiecie Brzezińskim, Gub: Mazow: położone, odległe od miasta Brzezin o pół mili, od miasta Strykowa mil 2, od miasta Obwodowego Rawy mil 4, maiące rozległości włók 12, dostateczne Łąki, Propinacią, Młyn wodny i Lasy wspólne; bliższa wiadomość u Patrona Helcla w Warszawie pod Nr 533 przy ulicy Podwal.



W Dobrach Kiernozi w Obwodzie Sochaczewskim Gub: Mazo:, iest do sprzedania około 900 sztuk Macior, Skopów, Jagniąt, Merynosów z czystej rassy; nadto kilkadziesiąt sztuk KRÓW, WOŁÓW, KONI i TRZODY chlewnej; bliższa wiadomość na gruncie, lub w Kancellarji Jana Kantego Wołowskiego Mecenasa, w domu Dra Maleza przy ulicy Krakowskie Przedmieście, pod Nr 372.

W Dobrach Helenowie o mil 2 od Warszawy, iest od S. Jana r. b. do wydzierżawienia PROPINACJA ogółowo lub częściowo, MŁYN wietrzny w dobrym stanie i Kuźnia; wiadomość na miejscu.

Dwie mil od Warszawy, w dobrach Moszny w bliskości Ołtarzewa, iest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. PROPINACJA składaiąca się z 3ch Karczem; informacja na gruncie u Rządcy Dóbr.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 17.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Pierwsze dni po ślubie* i 36 raz *Nowy rok*, z Mazurem.

Dziś na Foxalu, komplet *Kurzątkowskiego* uprzyiemniać będzie chwile w czasie spaceru przybywaiących Szan: Gości; o godz: 3ej z połud: rozpocznie się. Jutro grać i śpiewać będzie familja *Hauser* i *Mitterejter*. Müller.